

Sygn. akt I ACa 510/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **R. N.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 24 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 377/17

I. **oddala apelację;**

II. **przyznaje adwokat M. C., ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce, wynagrodzenie za pomoc świadczoną z urzędu w postępowaniu odwoławczym w kwocie 2.700 złotych powiększonej o należny podatek vat.**

(...)

## UZASADNIENIE

(...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od R. N. kwoty 98.240 zł z ustawowymi odsetkami od dnia od dnia 6 maja 2016 r. Wskazał, że pozwany doprowadził do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł P. Z., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. W związku z tym ubezpieczyciel wypłacił rodzinie zmarłego zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej kwocie 98.240 zł, której zwrotu dochodzi w niniejszej sprawie na podstawie art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003

r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

R. N. zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości, wnosząc o jego oddalenie. Podał, że oddalenie się z miejsca wypadku nie było działaniem świadomym, lecz powodowane szokiem powypadkowym oraz cechami osobowości. Nie działał zatem ze świadomością spowodowania zdarzenia i nie kierował się zamiarem uniknięcia odpowiedzialności. Wskazywał również, że poszkodowany poruszał się z nadmierną prędkością i miał nie zapięte pasy bezpieczeństwa, czym doprowadził do wypadku i doznanych w nim śmiertelnych obrażeń ciała.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 98.240 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 maja 2016 r.; co do dalej idącego żądania odsetkowego postępowanie umorzył; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.228 zł tytułem zwrotu poniesionej opłaty sądowej od pozwu; odstąpił od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa; przyznał ze Skarbu Państwa ustanowionej z urzędu adw. M. C. wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł powiększone o należny podatek VAT.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

R. N. w dniu (...) po godz.(...) jechał ciągnikiem rolniczym do którego dołączona była całkowicie nieoświetlona przyczepa - rozrzutnik. W tym samym kierunku samochodem osobowym marki H. poruszał się P. Z., który chcąc uniknąć uderzenia w nieoświetlony tył przyczepy, podjął manewr wyprzedzania, zjechał na lewy pas ruchu, następnie na lewy pobocze i uderzył w betonowy przepust i w wyniku czego doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem.

Nieoświetlony zespół pojazdów rolniczych, w tym przyczepa - rozrzutnik, nie był widoczny po zmierzchu i tym samym wywoływał stan zagrożenia w ruchu drogowym, co też było bezpośrednią przyczyną wypadku. Kierowca samochodu H. nie miał możliwości zatrzymania się zarówno przy poruszaniu się z przekroczoną prędkością ok. 90 km/h, jak i przy jeździe z prędkością dozwoloną.

Pozwany, który podróżował wraz z pełnoletnim synem, słysząc pisk opon bezpośrednio za przyczepą, a następnie widząc koziołkujący samochód osobowy, który uderzył w betonowy przepust, nie zatrzymał się, nie wezwał służb medycznych, ani nie powiadomił Policji. Odjechał z w kierunku swojej posesji oddalonej od miejsca zdarzenia o ok. 400-500 metrów. Nie wykazał także żadnego zainteresowania zdarzeniem, pomimo że z własnej posesji słyszał sygnały alarmowe oraz światła Policji i karetki pogotowia. Dopiero po kilku dniach, gdy na jego posesji zjawiała się Policja, okazał pojazdy, którymi się poruszał i przedstawił swoją wersję przebiegu zdarzenia. Słuchany na rozprawie twierdził, że nie wiedział jak zachować się w tej sytuacji.

W toczącym się postępowaniu karnym, R. N. został uznany winnym tego że: w dniu(...) w miejscowości P. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował w porze zmierzchu nieoświetlonym zespołem pojazdów - ciągnikiem rolniczym typu (...) wraz z przyczepą typu rozrzutnik w terenie niezabudowanym na prostym odcinku drogi w wyniku czego poruszający się w tym samym kierunku kierowca samochodu marki H. (...) P. Z. celem uniknięcia uderzenia w tył przyczepy, podjął manewr wyprzedzania, zjechał na lewy pas ruchu, a następnie na lewe pobocze i uderzył w betonowy przepust znajdujący się w rowie po lewej stronie drogi, w wyniku czego doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem, a następnie R. N. zbiegł z miejsca zdarzenia. Za ten czyn (z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.) R. N. został skazany przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 4 lat. Wymierzono mu także karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł każda, orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat i zarządzono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści przez okres 2 tygodni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w G. (sygn. akt II K 286/13). W następstwie rozpoznania apelacji prokuratora, Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu

wykonania kary pozbawienia wolności oraz orzeczenie o karze grzywny (sygn. akt I Ka 78/15). Z orzeczonej ostatecznie bezwzględnej kary pozbawieni wolności, pozwany odbywał karę pozbawienia wolności przez okres 9 miesięcy.

W ramach postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. wypłacił W. Z. (żonie zmarłego) i K. Z. (małoletniemu synowi) odszkodowanie i zadośćuczynienie w łącznej kwocie 98.240 zł, przyjmując 50% przyczynienie się poszkodowanego. Podał, że w oparciu o dostępne dowody nie można wkluczyć, że poszkodowany w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz poruszał się z nadmierną prędkością.

R. N. nie posiada żadnego majątku, utrzymuje się z renty rolniczej w wysokości 935 zł brutto. Mieszka wspólnie z niepracującą żoną oraz pełnoletnimi dziećmi (córką samotnie wychowującą dziecko oraz synem, któremu przekazał gospodarstwo rolne).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że roszczenie regresowe (...) S.A. w W. znajdowało oparcie w treści art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 473), zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Powołał się także na wynikające z treści art. 11 k.p.c. związanie treścią prawomocnego wyroku karnego, skazującego R. N. za popełnienia przestępstwa, które w opisie i kwalifikacji prawnej czynu zawierało zarzut spowodowania wypadku drogowego oraz zbiegnięcia z miejsca wypadku. Wyjaśnił, że w związku z tym w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej skazany został prawomocnym wyrokiem, ani też, że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Wobec tego poza ustaleniami i oceną sądu cywilnego pozostaje to, że poruszając się w porze zmierzchu nieoświetlonym zespołem pojazdów naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, w następstwie którego kierowca samochodu osobowego zmuszony był podjąć nagły manewr wyprzedzania i po uderzeniu w betonowy przepust zginął na miejscu, jak również i to, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia.

Odnosząc się zaś do przyczynienia się poszkodowanego poprzez prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością oraz bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, Sąd stwierdził, że nawet wykazanie tych okoliczności nie prowadziłoby do wyłączenia odpowiedzialności cywilnoprawnej sprawcy wypadku, którym uznany został pozwany. Podał, że zarzuty te można rozpatrywać jedynie w kategorii przyczynienia się poszkodowanego w rozumieniu art. 362 k.c. i zostały one już uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnym, w którym ubezpieczyciel obniżył o 50% należne zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Wobec tego, Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z zakresu medycyny sądowej, stwierdzając że okoliczności związane z przebiegiem wypadku (m.in. dotyczące jazdy z nadmierną prędkością i brakiem zapiętych pasów bezpieczeństwa) oraz przyczyn zgonu P. Z., zostały ustalone w postępowaniu karnym i były podstawą do obniżenia o 50% świadczeń przyznanych bliskim zmarłego.

Sąd dopuścił natomiast dowód z opinii biegłych psychiatry i psychologa celem ustalenia czy zachowanie R. N. było wynikiem szoku powypadkowego, cech osobowościowych lub mankamentów intelektualnych. Z opinii tej wynikało, że sprawność intelektualna pozwanego jest niższa od przeciętnej, ale bez cech otępiennych. Biegli stwierdzili, że wyolbrzymia on faktyczne trudności i deficyty w zakresie funkcjonowania poznawczego. Jest skłonny do działań impulsywnych z osłabionym krytycyzmem i samokontrolą, ale obniżona sprawność intelektualna nie wyłączała jednak działania ze świadomością spowodowania zdarzenia komunikacyjnego z dnia(...). W konkluzji biegli sądowi stwierdzili, że pozwany działał ze świadomością spowodowania zdarzenia komunikacyjnego, a jego zachowanie polegające na oddaleniu się z miejsca wypadku nie było wynikiem szoku powypadkowego lub innych okoliczności

związanych z przeżyciem emocjonalnym. Ich zdaniem świadomie opuścił miejsce zdarzenia, mimo tego że wraz z dorosłym synem, byli jego jedynymi naocznymi świadkami. Miał przy tym świadomość, że wobec braku bezpośredniej styczności pojazdów, organom ścigania będzie trudniej ustalić sprawcę i przyczyny wypadku.

Sąd I instancji zwrócił także uwagę, że sformułowanie „zbiegł z miejsca zdarzenia” użyte w art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nie może być jednoznacznie utożsamiane z pojęciem „zbiegnięciem z miejsca zdarzenia” w rozumieniu art. 178 k.k. Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga bowiem ustalenia, że sprawca wypadku drogowego opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających chociażby z art. 16 ustawy (m.in. przedsięwzięcia wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy lekarskiej poszkodowanym, jak również w miarę możliwości zabezpieczenia mienia osób poszkodowanych; zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody; niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu, o ile doszło do wypadku z ofiarami w ludziach lub do wypadku powstałego w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo; udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia; niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje).

Zdaniem Sądu okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że pozwany z obowiązków tych również nie wywiązał się. Pomimo, że wraz z synem byli jedynymi naocznymi świadkami wypadku, nie wezwał pomocy lekarskiej, nie powiadomił Policji, ani nie podjął żadnych z wyżej wymienionych czynności. Pomimo to oddalił się z miejsca zdarzenia bezpośrednio do miejsca zamieszkania. Jego próby wytłumaczenia takiej postawy brakiem telefonu, czy nawet brakiem wiedzy jak ma zachować się, Sąd ocenił jako naganne i nie mogące prowadzić do zwolnienia go od odpowiedzialności cywilnej. W efekcie uznał, że zachowanie pozwanego uprawniało ubezpieczyciela do żądania zwrotu wypłaconego poszkodowanym odszkodowania i zadośćuczynienia.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c.

### ***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji:***

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia postanowienia w sposób uniemożliwiający dokonanie prawidłowej kontroli instancyjnej;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż „zbiegł on z miejsca zdarzenia”, w sytuacji gdy z jego zeznań wynikało, że odjechał z miejsca zdarzenia, gdyż nie mógł na to patrzeć i nie miał przy sobie telefonu by wezwać służby, a nadto nieuwzględnienie opinii psychiatryczno-psychologicznej, z której wynikało, że nie można mu przypisać świadomego i celowego „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”;
3. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie tego, iż poziom funkcji poznawczych pozwalał mu rozpoznać znaczenie swojego zachowania tj. świadomości spowodowania wypadku, opuszczenia miejsca zdarzenia, utrudnienia organom ścigania ustalenia sprawcy oraz uniknięcia odpowiedzialności karnej i cywilnej;
4. naruszenie art. 11 k.p.c. w zw. z art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez przyjęcie, że ustalenia w procesie karnym w zakresie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, w sytuacji gdy w postępowaniu cywilnym wskazana przesłanka posiada szersze znaczenie i nie może zostać wprost przeniesiona do ustaleń;
5. naruszenie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez błędne przyjęcie, że wystąpiła przesłanka w postaci „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”,

6. bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, pomimo ujawnienia okoliczności w postaci poruszania się przez poszkodowanego P. Z. z nadmierną prędkością oraz braku zapięcia przez niego pasów bezpieczeństwa, co ma istotne znaczenie w kontekście ustaleń dotyczących konsekwencji wypadku oraz doznanych obrażeń i ich rozmiarów.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Odnosząc się na wstępie do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać przede wszystkim należy, że o tym czy sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie decyduje to jak zostało napisane uzasadnienie. Zgodnie z przewidzianą w kodeksie postępowania cywilnego chronologią zdarzeń, ciąg procesu myślowego i decyzyjnego sądu orzekającego kończy się z chwilą sporządzenia sentencji orzeczenia. Natomiast pisemne uzasadnienie stanowi jedynie odwzorowanie możliwie wiernie odzwierciedlające ten proces. Ma zatem charakter czynności następczej (wtórnej) w stosunku do samego podjęcia decyzji. Ponadto uzasadnienie powinno być syntezą, pełną ale jednocześnie zwięzłą, a zatem nie należy przeciążać jej argumentacją.

Nie rozważając bardziej szczegółowo jakie braki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku można potraktować jako mające istotny wpływ na wynik sprawy, wyjaśnić należy że w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może znaleźć uzasadnienie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia i to całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia. Uzasadnienie wyroku sporządzone w niniejszej sprawie odpowiada powyższemu postulatowi, gdyż odzwierciedla oraz ujawnia w wystarczającym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu pierwszej instancji, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku. Pozwala zatem na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Okręgowy również w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny oraz dokonał jego właściwej subsumcji. Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z utrwaloną wykładnią art. 11 k.p.c. Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji, a więc uwzględniającymi znamiona przestępstwa, za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), a sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie.

W konsekwencji wyłączona jest możliwość dochodzenia roszczeń w sposób sprzeczny z ustaleniami wyroku karnego. Skarżący nie może więc w postępowaniu cywilnym dowodzić, iż na skutek nieprawidłowego dokonania czynności procesowych na etapie postępowania sądowego w sprawie karnej lub postępowania przygotowawczego, został bezpodstawnie skazany za popełnienie przestępstw. Zasada prejudykatu wynikającego ze zdania pierwszego art. 11

k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym. Osoba taka jako pozwana w sprawie cywilnej nie może podważać ustaleń wyroku skazującego jej za popełnienie przestępstwa. Przepis art. 11 k.p.c., jako przepis procesowy nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 lipca 2013 r. sygn. akt: V CSK 393/12, z 21 lutego 2013 r. sygn. akt: I CSK 373/12 czy też Sądów Apelacyjnych: w B. z 9 sierpnia 2013 r., sygn. akt: I ACa 355/13, w W. z 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt: I ACa 1430/12).

Powyższe poglądy podziela również Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie. W związku z tym pragnie też przypomnieć, że w sprawie było bezspornym, iż w procesie karnym R. N. został skazany za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Jednocześnie w opisie czynu objętego wyrokiem karnym zawarte było ustalenie, że sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Ta okoliczność stanowiła bowiem podstawę materialno-prawną do zastosowania wobec oskarżonego normy art. 178 k.k. jako podstawy skazania.

Jak wskazuje się w doktrynie prawa karnego celem art. 178 § 1 k.k. jest przeciwdziałanie zachowaniom mającym na celu uniknięcie odpowiedzialności, uniemożliwienie ustalenia przyczyn wypadku, a przede wszystkim stanu nietrzeźwości jego sprawcy (wyrok SN z dnia 15 marca 2001 r., III KKN 492/99, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 52). Użycie w tym przepisie intencjonalnego określenia „zbiegł” oznacza jednak konieczność udowodnienia sprawy zamiaru ucieczki, a nie np. udania się do miejsca, skąd można zatelefonować po pomoc (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2001 r., III KKN 492/99, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 52).

Nie każde zatem oddalenie się z miejsca wypadku jest ucieczką. Skoro jednak w procesie karnym R. N. nie zdołał wykazać, że jego oddalenie się z miejsca wypadku komunikacyjnego wywołane było innymi przyczynami niż uniknięcie odpowiedzialności, bądź uniemożliwienie czy utrudnienie ustalenia okoliczności zdarzenia, zatem kwalifikacja zastosowana przez Sąd karny przesądza o tym, że utracił możliwość skutecznego zanegowanie tych okoliczności w postępowaniu cywilnym. Wyrok karny wyklucza bowiem możliwość prowadzenia przez sąd cywilny postępowania dowodowego w zakresie przyczyn, dla których pozwany odjechał z miejsca zdarzenia, innych niż działanie umyślne dla uniknięcia odpowiedzialności bądź uniemożliwienia ustalenia okoliczności, objęte dyspozycją art. 178 k.k. W przeciwnym razie sąd cywilny prowadziłby postępowanie dowodowe podważające przyczyny skazania w postępowaniu karnym, co jak wyżej wskazano w świetle art. 11 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Wyjaśnić także trzeba, że zakres pojęcia zbiegnięcia z miejsca wypadku zastosowanego w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie jest tożsamy ze zbiegnięciem w rozumieniu art. 178 k.k. Uwadze skarżącego umyka jednak, że zakres pojęciowy tego zwrotu przyjęty w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) jest szerszy niż w prawie karnym. Poprzez zwrot „zbiegł z miejsca wypadku” w rozumieniu art. 43 ust. 4 ustawy ustawodawca rozumiał bowiem oddalenie się sprawcy zdarzenia także z innej przyczyny niż wymagane do skazania z art. 178 k.k., a więc nie tylko celem uniknięcia odpowiedzialności karnej, czy uniemożliwienia bądź utrudnienia ustalenia okoliczności, ale także każdej innej, o ile dochodzący regresu ubezpieczyciel zdoła je wykazać. Natomiast w przypadku, gdy w ramach procesu karnego okoliczność, że sprawca „zbiegł z miejsca zdarzenia” została określona w opisie czynu i uwzględniona w podstawie prawnej wyroku skazującego, dowodzenie przez ubezpieczyciela zaistnienia przesłanki regresu jest zbędne, ze względu na prejudykant z art. 11 k.p.c., a pozwany nie ma możliwości skutecznie dowodzić okoliczności przeciwnej.

Z tej też przyczyny Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego. Ze względu na jednoznaczną treść skazującego wyroku karnego, fakty, które pozwany chciał udowodniać, a dotyczące przebiegu samego wypadku i jego

przyczyn oraz skutków, a także zachowania pozwanego w doprowadzeniu do zdarzenia i bezpośrednio po nim, były już przesądzone w procesie cywilnym.

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że kwestie dotyczące świadomości R. N. spowodowania wypadku oraz możliwości rozpoznania znaczenia swoich zachowań (w tym oddalenia się z miejsca wypadku), Sąd ocenił przy wykorzystaniu właściwego środka dowodowego - opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii (M. B.) i psychologii (H. O.). Sporządzona przez biegłe opinia zawiera wyczerpująco i logicznie uzasadnione jednoznaczne wnioski, które stoją w sprzeczności z tezą pełnomocnika pozwanego, jakoby cechy osobowościowe i poziom intelektualny R. N. nie pozwalały mu rozpoznać znaczenia własnych zachowań, w tym spowodowania wypadku, a następnie opuszczenia miejsca zdarzenia w celu utrudnienia organom ścigania ustalenia sprawcy oraz uniknięcia odpowiedzialności karnej i cywilnej. Tymczasem biegłe opiniujące w sprawie wyjaśniły, że choć sprawność intelektualna pozwanego jest niższa od przeciętnej, tym niemniej wyolbrzymia on deficyty w zakresie funkcjonowania poznawczego. Jego obniżona sprawność intelektualna nie wyłączała więc działania ze świadomością spowodowania wypadku komunikacyjnego z dnia(...)W efekcie stwierdziły, że działał ze świadomością spowodowania tego wypadku, a oddalenie się z miejsca zdarzenia nie było wynikiem ani szoku powypadkowego, ani innych przeżyć o podłożu emocjonalnym. Ich zdaniem było to działanie w pełni świadome.

W toku postępowania pozwany nie zakwestionował prawidłowości wniosków biegłych. Nie było zresztą ku temu żadnych podstaw zważywszy, że opinia została sporządzona po przeprowadzeniu badania R. N., a także dokumentacji lekarskiej oraz wyczerpująco uzasadnione. Słusznie zatem Sąd Okręgowy oparł się o nie ustalając stan faktyczny sprawy. Obecnie zaś autor apelacji kwestionując ustalenia Sądu Okręgowego w istocie przedstawia własną koncepcję stanu faktycznego sprawy, pomijającą zebrany w sprawie materiał dowodowy. Tak uzasadniony zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie mógł zatem odnieść skutku.

Wobec powyższego, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O wynagrodzeniu należnym wyznaczonemu pełnomocnikowi z urzędu za reprezentowanie pozwanego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 3 wyroku) na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2018 r., poz. 1184 - t.j.), przy uwzględnieniu przepisów § 2 i 4 oraz § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714 - t.j.).

(...)